

## **ILE SOJUSZU W SOJUSZU, ILE LEWICOWOŚCI W POLSKIEJ LEWICY**

W dniach 03-02-2012 i 24-02-2012 odbyły się w Częstochowie dwa spotkania na powyższy temat organizowane przez miejską organizację „Pokolenia” we współpracy z „Ordynacką”

Uczestnikami tych spotkań byli członkowie „Pokolenia”, stowarzyszenia „Ordynacka”, członkowie SLD, UP, PPS, ZNP, SDPL oraz przedstawiciele władz miasta Częstochowy z Prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem – przewodniczącym Rady Miejskiej SLD i Przewodniczącym Rady Miasta Zdzisławem Wolskim.

Uczestniczącymi osobami zaproszonymi byli : Wiceprzewodniczący SLD i Śląskiej Rady Wojewódzkiej SLD Zbyszek Zaborowski, Wiceprzewodniczący ZK Stowarzyszenia „Pokolenia” Krzysztof Janik, Przewodniczący ZG stowarzyszenia „Ordynacka” Włodzimierz Czarzasty, Poseł Marek Balt oraz Danuta Polak – Unia Pracy, Jacek Kasprzyk – SDPL, Wojciech Konieczny – PPS, Grzegorz Sikora – ZNP i radni Sejmiku Śląskiego – Wiesław Maras i Stanisław Dzwonnik. Spotkania prowadzili Krzysztof Kubik i Cezary Marek Graj. Łącznie w obydwu spotkaniach udział wzięło ok. 110 osób, w dyskusji konferencyjnej i w internecie wypowiedziało się 27 osób.

### **JAKA JEST POLSKA LEWICA ?**

W emocjonalnej i nacechowanej zaniepokojeniem dyskusji dominowało przekonanie, że nie tylko stan polityczno – organizacyjny lewicy budzi poważne obawy, ale również jej znaczne zmarginalizowanie w życiu publicznym.

Wypowiadano jednak opinie ostrożnie optymistyczne wskazując na możliwość narastania oczekiwań społecznych na partię lewicową wraz z wystąpieniem zjawisk kryzysowych w gospodarce i koniecznością przeprowadzenia dolegliwych reform w życiu społeczno – gospodarczym.

Polska lewica, w opinii dyskutantów, dokonała i dokonuje samozniszczenia poprzez błędy zarozumiałości swych przywódców, tolerowania amatorszczyzny i koleśiostwa w polityce, a w rezultacie, zmarnowania ogromnego kapitału społecznego poparcia.

Oprócz czynników subiektywnych niektórzy dyskutanci wskazywali na wystąpienie istotnego udziału przyczyn obiektywnych zawierających się w żywiołowo i nie w pełni zrozumiale zachodzących zjawiskach na globalnym rynku, w finansach, w bankowości, w bezwzględnym i zachłannym kapitale. Rezultatem tych zjawisk jest osłabienie roli państwa, znacząca nieprzewidywalność gospodarczego prognozowania oraz narastanie napięć i konfliktów społecznych. / K. Janik, C.M. Graj, G. Makowski, M. Lewandowski, J. Kasprzyk, M. Rudlicki /

Boli to tym bardziej, że polska lewica to najczęściej towarzystwo wzajemnej adoracji, kokon wokół lidera i szukanie wrogów we własnych szeregach z równoczesnym pozbywaniem się oddanych i doświadczonych działaczy. /M. Lewandowski, K. Kubik, D. Jadczyk, C.M. Graj, W. Grabałowski./

Zagubiono nadrzędny cel ideowy lewicy tj. realne zainteresowanie się pomocą dla ludzi pracy w tym drobnego biznesu, dla słabych i wykluczonych, o których liberalne państwo nie chce wiedzieć, a których krwiożerczy kapitał po prostu niszczy.

Brak takiego przesłania programowego to w rezultacie rosnąca nieufność dawnego, „twardego” elektoratu, ale także utrata potencjalnego elektoratu w tzw. centrum./ K. Janik, K. Kubik, M. Lewandowski, Z. Zaborowski, E. Marchewka./

Istotnym błędem w działaniach naszej lewicy jest niechęć i nieumiejętność prowadzenia dialogu ze środowiskami nam bliskimi, brak otwartości na myślących inaczej oraz brak poszukiwań kontaktu z młodzieżą. Takie błędy eliminują rozwój partii, ograniczają wielkość elektoratu a więc hamują możliwości sięgnięcia po władzę./ W. Czarzasty, Z. Zaborowski, W. Wiatrak./

Wyczuwalne jest także osłabienie rytmu pracy polityczno – organizatorskiej. Widoczny jest brak pomysłów programowych i właściwej realizacji zadań statutowych. W niektórych kołach praca wręcz zamarła a ich członkowie ożywiają się tylko na okres wyborów.

Oto wizerunek obecnej lewicy SLD w oczach i umysłach jej działaczy i sympatyków. Z tych wypowiedzi wyłania się obraz partii słabej, owładniętej wewnętrznymi sporami programowymi i politycznymi o nieczytelnej polityce kadrowej. Partia ta utraciła umiejętność prowadzenia dialogu społecznego, pozyskiwania partnerów, natomiast wykształciła umiejętność znajdowania wrogów we własnych szeregach.

## **SOJUSZ - CZY TO POJĘCIE COŚ OZNACZA ?**

Otóż odpowiadając na samym wstępie na to pytanie, na podstawie wypowiedzanych opinii, należy stwierdzić, że nie oznacza prawie nic.

Były i takie wypowiedzi, że SLD nie ma obecnie moralnego prawa do posługiwania się tą nazwą, a byli członkowie Sojuszu, zrodzonego przed laty z SDRP i 27 różnorodnych podmiotów politycznych i społecznych, Sojuszu wówczas dobrze i mądrze kierowanego, mają prawo się tego domagać./ W. Grabałowski/.

Pojęcie sojuszu zostało bowiem zbrukane koleśiostwem i amatorszczyzną oraz brakiem poszanowania partnera.

Mimo, że powoływano później Koalicyjne Komitety Wyborcze, to wysokie pozycje na listach wyborczych i stanowiska były zawsze dla rządzącego układu SLD. Taką polityką zrażono do SLD jej naturalnych sojuszników i znaczną część elektoratu./ D. Polak, J. Kasprzyk./

Istotny wpływ na taki wizerunek sojuszu miał egoizm postaci ambitnych i niespełnionych, mentalność działaczy bezwzględnie walczących o sukces osobisty, o władze za wszelką cenę./M. Rudlicki, M. Lewandowski /.

Z biegiem czasu sojusz, jako zadanie polityczne, coraz bardziej był naruszany i nieszanowany a elementarne zasady sprawiedliwości i tolerancji wobec partnerów pozostawały fikcją./ D. Polak, C.M. Graj. J. Kasprzyk/.

Wszyscy podkreślali, że sojusz, jako pojęcie polityczne i sposób tworzenia ugrupowania lewicowego oraz sprawowania władzy, jest nadal konieczny i niezbędny. Należy jednoczyć szeroko rozumianą lewicę SLD, UP, Stowarzyszenie „Pokolenia”, Stowarzyszenie „Ordynacka”

OPZZ, młodzieżówki socjaldemokratyczne, pracowników najemnych, drobny biznes, rencistów, emerytów, wykluczonych, ponieważ jest to jedyny sposób stworzenia lewicowej partii politycznej mającej realną szansę na sprawowanie władzy. / K. Janik, Wł. Czarzasty, Z. Zaborowski, M. Lewandowski, J. Kasprzyk, E. Marchewka, K. Kubik, M. Rudlicki, C.M. Graj, W. Grabałowski, D. Jadczyk, W. Wiatrak i inni/.

Aby taki stan był możliwy trzeba dla wyższych racji zapomnieć o osobistych urazach, podać sobie rękę i podjąć konstruktywny dialog ze wszystkimi partnerami lewicowymi. / jak wyżej /

Reasumując : Trzeba budować nowy sojusz, ponieważ obecny, stanowiący fatalną praktykę działania, nie ma ani skuteczności politycznej ani uprawnień polityczno moralnych by stać się podstawą naprawy i przyszłego działania lewicy.

### **SZANSA NA PRZYSZŁOŚĆ**

Mimo przedstawionego wyżej krytycznego stanu SLD i lewicy, większość wypowiadających się widzi możliwość jej odbudowania, uzyskania społecznego poparcia i dojścia do władzy./ K. Janik, Z. Zaborowski, Wł. Czarzasty, K. Kubik, J. Kasprzyk, M. Lewandowski, i inni/.

Wszyscy są zgodni w tym, że oczekiwania na korzystną dla lewicy zmianę polityczną i społeczną, na dobrą koniunkturę, jest próżną nadzieją a nawet głupotą.

Zmiana musi zaistnieć w mentalności działaczy, w uświadomieniu sobie koniecznej, ciężkiej pracy na rzecz budowania nowej jakościowo partii, ale na istniejących fundamentach.

Aby sięgnąć po władzę trzeba mieć wizje państwa jakiego chcemy, a więc nowy program.

Na taki program powinny składać się zadania dotyczące inwestycji w rozwój gospodarczy kraju aby zatrzymać „eksport” polskich pracowników.

Dotyczy to infrastruktury państwa / komunikacyjno – transportowej, energetycznej, teletechnicznej i teleinformatycznej /, przebudowy finansów publicznych, pomocy młodym rodzinom, rozwoju służby zdrowia, zmian w systemie emerytalno – rentowym. / C.M. Graj /.Większą ochroną należy objąć polskie zakłady przemysłowe i polskie wyroby, aby dać ludziom pracę. /W. Chorzelski /.

Program taki musi stanowić o świeckości państwa i o poczuciu socjalnego bezpieczeństwa oraz społecznej sprawiedliwości. / K. Janik, D. Polak, G. Makowski i inni/.

Koniecznym jest pozyskanie społecznego poparcia w tzw. Centrum, co nie jest pomysłem nowym, ale niedocenianym przez znaczne grono obecnych elit rządzących SLD.

Wreszcie potrzebna jest bardzo energiczna praca w środowiskach, w których możemy poszerzyć krąg naszego oddziaływania, tj. wśród urzędników państwowych, w służbach mundurowych, na wyższych uczelniach i w środowiskach artystycznych.

O wszystkich tych zadaniach mówił Krzysztof Janik, ale również wielu innych dyskutantów.

Za bardzo ważne zadanie o znaczeniu kluczowym uznano budowanie i rozwijanie obywatelskiej samorządności, zwłaszcza, jako oferty dla tych, którzy są niechętni partyjniactwu / M. Lewandowski, E. Marchewka, Wł. Czarzasty, K. Kubik, G. Makowski /.

Taki ruch społeczny lub grupy sympatyków lewicy, powinny być naturalną bazą i zapleczem partii lewicowej, także w obwodach głosowania a więc również przy układaniu list wyborczych.

Szansą na przyszłość jest zawsze młodzież. Nie mamy jednakże w tym zakresie ani dobrych doświadczeń ani gotowych recept. Powinno to zmusić kierownictwo partii do energicznych poszukiwań form i metod pracy z ludźmi młodymi, zwłaszcza w środowiskach, gdzie mamy najwięcej sympatyków. / K. Janik, G. Makowski, Wł. Czarzasty, J. Kasprzyk i inni/.

Opinie dotyczące współdziałania z Ruchem Palikota były zróżnicowane. Jedni uważali, żeby tego nie robić, / "nie pchać się w objęcia palikotów." M. Lewandowski /, a inni, że taką współpracę trzeba koniecznie podjąć przez porozumienie / E. Marchewka/.

Były też wypowiedzi nie negujące całkowicie tej współpracy, ale bardzo ostrożne, jak np. K. Janik, który sugerował, że zysk polityczny i społeczny z tego współdziałania byłby bardzo niewielki.

Krytycznie o statucie SLD wypowiedział się Wł. Czarzasty, widząc w nim niedobre wschodnie wzorce absolutnej dominacji instancji wyższych nad instancjami niższymi. Jego zdaniem trzeba to zmienić poszukując nowych demokratycznych form życia partyjnego, poszerzających aktywność ogniw partii.

### **LEWICA POD JASNĄ GÓRĄ**

W ożywionej i krytycznej dyskusji odnotowano sukces, jakim był wybór lewicowego prezydenta miasta Częstochowy, ale jednocześnie, obciążono miejską organizację SLD i jej kierownictwo za zły stan partii i spadek elektoratu.

W wielu wypowiedziach podkreślono, że obecne kierownictwo SLD bezwzględnie rozprawiło się z doświadczonymi działaczami, że odgrodzono się od tych, co w istocie ich poparli i wybrali. Marek Lewandowski oświadczył, że nastąpiło, „... zresetowanie dorobku czerwonej Częstochowy, a przy układaniu list wyborczych dominuje wyrachowanie i prywatność..”

Inni zaś podkreślali, że nie prowadzi się dialogu z tymi, co mają inne zdanie, nie szanuje się partnera.

Ze zdziwieniem przyjęto, że obecne kierownictwo SLD w Częstochowie jest głuche na jakiejkolwiek inicjatywy wychodzące z życliwych jej środowisk. Taka arogancja polityczna jest złym prognostykiem rozwoju miejskiej organizacji SLD. / K. Kubik, D. Jadczyk, D. Polak, W. Grabałowski/. Należy wrócić do dobrych częstochowskich doświadczeń „stołu lewicy „ i podjąć szeroki dialog w wielu środowiskach aby w ten sposób budować Platformę Samorządową lewicy / M. Lewandowski, K. Kubik, M. Rudlicki /. Natomiast Eugeniusz Marchewka proponuje utworzenie grup sympatyków lewicy współdziałających z SLD w obwodach głosowania, których działacze mogli by uczestniczyć w przygotowaniu kandydatów na listy wyborcze.

Młodszy działacze SLD polemizowali z niektórymi z tych poglądów. Uznawali wprawdzie osiągnięcia i dorobek poprzedniego pokolenia aktywistów SLD, ale stwierdzali, że robią to, co uważają za słuszne, na co dostali w wyborach społeczne przyzwolenie. Kto natomiast nie podziela tych poglądów, może odejść jak uczynił to Arłukowicz. / K. Matyjaszczyk, M. Balt/.

Poparcie dla lewicowego Prezydenta miasta jest oczywiste i konieczne dla wszystkich zabierających głos, także w aspekcie budowania pozycji lewicy w mieście. / Z. Wolski, K.

Matyjaszczyk, J. Kasprzyk i inni/. Należy jednak opracować nowy program rozwoju gospodarczego miasta pod auspicjami lewicy, ponieważ obecny jest programem odsuniętego od władzy byłego Prezydenta a on może to wykorzystać i w sprzyjających okolicznościach wrócić. Ponadto zmieniają się warunki społeczno – ekonomiczne i jest to obiektywna konieczność./ K. Stachera. C.M. Graj/. Postulowano także, aby dla zadań gospodarczych jak i społeczno – politycznych powołać z doświadczonych działaczy i specjalistów grupy eksperckie o charakterze doradczym dla SLD. / D. Jadczyk, J. Kuliś /.

**Opracował zespół pod kierownictwem Macieja Rudlickiego.**